

Polityka wewnętrzna Rumunii w okresie powstania NSZZ „Solidarność”

Koła polityczne komunistycznej Rumunii zareagowały na polskie przemiany w 1980 r. podobnie jak w czasie czechosłowackiej Praskiej Wiosny w 1968 r. W trakcie wielostronnych rozmów z Aleksandrem Dubčekiem podkreślano, że kryzys w Czechosłowacji powinien być rozwiązany o własnych siłach. Po interwencji wojsk Układu Warszawskiego w sierpniu 1968 r. Rumuńska Partia Komunistyczna stanowczo ją potępiła. W przemówieniu do KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, wygłoszonym w połowie października 1980 r., Nicolae Ceaușescu stwierdził, że przemiany w Polsce nie poszły we właściwym kierunku oraz że uaktywniły się i doszły do władzy liczne siły antysocjalistyczne¹.

Także po powołaniu NSZZ „Solidarność” kierownictwo RPK trzy razy dziennie otrzymywało informacje dotyczące sytuacji w Polsce i aktualnych przemian politycznych. W szyfrogramach ambasady PRL w Bukareszcie znajdujemy także wzmianki o tym, że Komitet Centralny RKP neutralnie ustosunkował się do kryzysu polskiego (odrzuć koncepcji interwencji z zewnątrz) i wysunął pomysł rozwiązania polskich problemów za pomocą własnych sił². W rozmowach z polskimi dyplomatami odczuwało się życzliwy stosunek do spraw polskich ze strony najwyższego kierownictwa partyjnego Rumunii. Widać było, że obserwowano zmiany, które zaszły pod wpływem polskich przemian. Pojawiły się poglądy dotyczące modyfikacji w pracy rumuńskich związków zawodowych. Treść jednego z dokumentów polskiego MSZ, relacjonującego sytuację w Rumunii, w zasadniczych tezach pokrywa się z treścią zaprezentowanego niżej dokumentu węgierskiego. Odnotowano w nim niedostatki w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego i kroki, które podjęto, aby je zlikwidować (począwszy od dużych miast).

W dniu 13 września 1980 r. Nicolae Ceaușescu został bardzo dokładnie zapoznany z sytuacją w Polsce przez Zdzisława Kurowskiego, ówczesnego kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Zgłosił on wiele uwag na temat wydarzeń w Polsce. Przywódca rumuński, niezależnie od negowania potrzeby interwencji z zewnątrz, zaznaczył, że „elementy antysocjalistyczne” należy izolować z życia społecznego i politycznego. Co więcej, podkreślił, że należy uczynić

¹ Open Society Archive (Budapeszt), 300-40-2, box 54, 21 X 1980 r., s. 58.

² Szyfrogram nr 656/III, Bukareszt, 17 VII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 2: (kwiecień 1981 – grudzień 1982), wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, s. 162.

to własnymi siłami, postępując nawet „niezależnie od tego, co powiedzą o tym na Zachodzie”³.

* * *

Problem stosunku państw bloku komunistycznego do przemian zachodzących w Polsce w latach 1980–1981 niezwykle rzadko jest przedmiotem badań podejmowanych przez polskich historyków. Cenne materiały archiwalne dotyczące wspomnianego zagadnienia znajdują się w Węgierskim Archiwum Państwowym (Magyar Országos Levéltár). Znalaziona tam relacja dotycząca zmian taktycznych i programowych rządu rumuńskiego po powstaniu w Polsce NSZZ „Solidarność” wydaje się cennym źródłem do badań nad historią opozycji w krajach byłego bloku wschodniego. Autorem tego dokumentu jest ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej w Bukareszcie, Sándor Rajnai. Opis zmian zachodzących w Rumunii pozwala stwierdzić, że Rajnai był doskonałym obserwatorem, a także dość rzetelnie analizował dane zdobyte od swoich rumuńskich informatorów. Chociaż autorem relacji jest funkcjonariusz komunistycznego państwa, pozwala ona zdobyć wiedzę o poglądach rumuńskiego kierownictwa partyjnego na temat kryzysu politycznego i ekonomicznego w Polsce. Z jego relacji wynika, jak niewielkie zmiany nastąpiły w Rumunii po wydarzeniach w sierpniu 1980 r. w Polsce. Dowiadujemy się z niej, jak powierzchowny charakter miały przemiany w życiu politycznym Rumunii, a także jak kierownictwo partyjne tego kraju starało się ograniczyć do minimum procesy quasi-demokratyzacyjne. Z materiału węgierskiego dyplomaty można się dowiedzieć, jakimi metodami posługiwał się rumuński aparat bezpieczeństwa w walce z opozycją w okresie rządów Nicolae Ceaușescu.

³ Notatka ze spotkania Zdzisława Kurowskiego z Nicolae Ceaușescu, Bukareszt, 12 IX 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1: (sierpień 1980–marzec 1981), wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006, s. 55–57.

1980 wrzesień 27, Bukareszt – Relacja ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej, dotycząca zmian taktycznych i programowych rządu rumuńskiego po powstaniu w Polsce NSZZ „Solidarność”, ściśle tajne

Ambasada Węgierskiej Republiki Ludowej
Ambassade de la République
Populaire Hongroise^a

Bukareszt, 23 IX 1980 r.

Wpływ wydarzeń w Polsce na Rumunię

Kierownictwo rumuńskie w sposób złożony – tak w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej – zareagowało na przemiany polityczne w Polsce. Biorąc pod uwagę fakt, że wewnętrzna sytuacja [w Rumunii] przy wielu różnicach jest w wielu aspektach podobna do sytuacji wewnętrznej w Polsce, nie zawsze można łatwo oddzielić te rozporządzenia i oświadczenia władz, które współgrają z rumuńską racją stanu w polityce wewnętrznej od tych, które kierownictwo [rumuńskie] traktuje jako „środek do ugaszenia” niezadowolenia u siebie w ślad za wydarzeniami polskimi.

Na podstawie danych zebranych przez współpracowników ambasady i na podstawie analizy reakcję Rumunii na wydarzenia polskie można określić w sposób następujący:

Bezpośrednia reakcja kierownictwa. Prasa generalnie w minimalnym zakresie informowała ludność na temat wydarzeń w Polsce. Sposób informowania wskazuje na to, że jest on manipulowany, informuje się jedynie, iż w Polsce mają miejsce strajki, dalsze informacje mają charakter stwierdzania faktów; nie analizuje się natomiast wielu istotnych czynników sytuacji wewnętrznej w Polsce (ilości osób biorących udział w strajkach, ich postulatów, zawartych porozumień, trudności aprowizacyjnych, faktu powstania nowych związków zawodowych itd.).

W związku z tym tematem informują tylko dzienniki, zamieszczając jedno-myślnie komunikaty. Oświadczenia rządu ani artykuły redakcyjne nie ukazują się za wyjątkiem dwuszpaltowego artykułu w piśmie „Scinteia” z 28 sierpnia¹ [1980 r.], pod którym nie podpisali się autorzy, a który miał być odpowiedzią redakcji na „pytania zainteresowanych”. W artykule tym wyrażono dwa kluczowe elementy rumuńskiej oceny polskich wydarzeń:

- 1) Polski naród sam musi rozwiązać swoje problemy.
- 2) Przy obecnej sytuacji gospodarczej jedynym sposobem do ominięcia takich problemów – gdziekolwiek pojawiłyby się – jest praca merytoryczna.

^a *Usunięto z tekstu:* 189/SzT/1980 [numer dokumentu]; przygotowano: w 3 egzemplarzach, dla centrali: 2 egzemplarze, dla ambasady: 1 egzemplarz; przygotował: Dékány András, przepisała: Göndör Péterné.

¹ Prawdopodobnie mowa tu o tym samym artykule, który relacjonowała ambasada PRL w Budapeszcie 29 VIII 1980 r. Miał on powstać na podstawie osobistych wytycznych Nicolae Ceaușescu. Tekst ten odczytywano jako swoiste *memento* przed ingerencją z zewnątrz, ponadto wielokrotnie zwracano uwagę na to, że tylko poprzez pracę może nastąpić wyjście z kryzysu, co odnoszono do sytuacji wewnętrznej w Rumunii.

Pomimo tych ogólnych opinii rumuńskie kierownictwo jest zainteresowane zmianami w Polsce. Tutejszy polski dyplomata stwierdził, że Ceaușescu prosił go o wyczerpującą informację na temat polskich przemian, co zabrało im trzy godziny.

W ostatnim czasie strona rumuńska aż do przesady dba o zachowanie terminowości w regularnej dwustronnej wymianie towarowej z Polską. W pewnym sensie z powodu aktualności problemów polskich zarówno w szeroko pojętej polityce wewnętrznej, jak i w polityce gospodarczej i na płaszczyźnie ideologii dostrzega się wiele takich akcji, które z jednej strony służą jako „zawór bezpieczeństwa”, z drugiej zaś strony starają się ograniczyć pewne zjawiska.

Polityka wewnętrzna. W polityce wewnętrznej niewątpliwie najważniejszą rolę odegrał II Kongres Rad Ludowych. Według naszych informacji, decyzja o jego zwołaniu zapadła zaledwie tydzień temu. (Swoją drogą w tym roku były bardziej aktualne sprawy polityczne i na ich potrzeby kongres nie był zwoływany).

Nicolae Ceaușescu w wygłoszonym przemówieniu streścił program kierownictwa partii w stosunku do panującej w kraju sytuacji politycznej. Na podstawie wygłoszonych tam wypowiedzi i wysłanych do Nicolae Ceaușescu depechy obecną sytuację w Rumunii da się określić w następujących punktach:

– Najważniejszym celem partii jest podniesienie poziomu życia społeczeństwa i realizacja tego celu to sedno planu.

– Partia dąży do rozwijania kontaktów z masami, do czego powołano już odpowiednie demokratyczne struktury; oczywiście sam kongres był zwołany po to, aby tę tendencję zademonstrować. Godna uwagi jest wypowiedź Emila Bobu² podczas Kongresu Rad Ludowych, który z jednej strony wyraził podziękowania za to, w jakich warunkach mogą w Rumunii działać związki zawodowe, z drugiej jednak strony naciskał o większą stanowczość władz^b przy wzmocnieniu stanowiska prywatnych właścicieli, podniesieniu skuteczności pracy, wydajności produkcji oraz praw związków zawodowych.

– Ciekawym zjawiskiem jest to, że Nicolae Ceaușescu w swoich ostatnich przemówieniach (wizyta w Mortui, otwarcie roku szkolnego w Jasach) przybrał dla siebie pozę „trybuna ludowego”. Dla porównania, podczas zeszłorocznej wizyty w kopalniach węgla w Gorji ostro skrytykował niedociągnięcia, bałagan. W tym roku tylko pochlebnie wyrażał się o robotnikach, ich osiągnięciach gospodarczych i zdobyczach kulturalnych. Krytykę skierował w kierunku organów państwowych i partyjnych.

– Należy podkreślić też, że pierwszy sekretarz w przemówieniu na Kongresie Rad Ludowych oraz w wypowiedziach ministra spraw wewnętrznych Gheorghe Homosteanu bardzo mocno podkreślono konieczność surowego ukarania tych, którzy nawołują do odstępstw przy budowaniu socjalizmu. Wewnętrzne organy państwa otrzymały nawet pewnego rodzaju zachętę ze strony pierwszego sekretarza do podnoszenia skuteczności ich pracy, który wskazał na to „...żeby

^b *Tak w tekście.*

² Jeden z czołowych doradców Nicolae Ceaușescu zimą 1989 r. był przeciwny ustąpieniu Ceaușescu z funkcji pierwszego sekretarza.

nie popęlić nadużyć, nie popadając przy tym w skrajność, aby nic nie robić z obawy przed ujawnieniem przejawów korupcji”.

– Jako wewnętrzny zawór bezpieczeństwa można potraktować zainicjowaną przemówieniem pierwszego sekretarza kampanię antykorupcyjną. Niezwykle otwarcie został sformułowany projekt ustawy nakazujący funkcjonariuszom partyjnym składanie deklaracji majątkowych, projekt jakże bliski problemom polskim. Po względnym przemilczeniu skandali korupcyjnych w latach ubiegłych Ceaușescu otwarcie przystąpił do walki z nadużyciami prowincjonalnego kierownictwa. W pewnej mierze modyfikacje dotknęły także kierownictwa rumuńskiej polityki zagranicznej. Obok zwykłych rumuńskich deklaracji pojawiły się bardziej zdecydowane wystąpienia przeciw imperializmowi. Mają one charakter czysto taktyczny.

Trudno jednoznacznie określić, które dyrektywy polityczno-ekonomiczne związane z polityką wewnętrzną są bezpośrednią reakcją na sygnały o wydarzeniach polskich [...]^c. Na płaszczyźnie polityki ekonomicznej i poziomu życia obywateli doszło do szeregu spektakularnych akcji:

– KC K[omunistycznej] P[artii] R[umunii] na posiedzeniu z 9 września 1980 roku zdecydowano^d o przeznaczaniu na wydatki wojskowe 2 mld lei i na wydatki administracji państwowej 4 mld lei, przy czym sumy te mają być wykorzystane dla poprawy poziomu życia obywateli.

– Tak Nicolae Ceaușescu, jak i premier Ilie Verdet w swoich przemówieniach dużą wagę przyłożyli do konieczności lepszego zaopatrzenia obywateli i podniesienia ich poziomu życia. W porównaniu z wygłoszonym *exposé* Ilie Verdet na temat przyszłego planu 5-letniego i posiadanymi danymi widoczne są w dwu miejscach istotne zmiany; zamiast pierwotnego odsetka akumulacji 33–35%, obecnie jest 30%, a na inwestycje w miejsce planowanych wcześniej 350 mld lei przeznaczono niecałe 300 mld lei [...].

– To, co dotąd było niespotykane w przemówieniach pierwszego sekretarza, to fakt, że podkreślał wielokrotnie wagę odpowiedniego poziomu życia obywateli, porównywał przytaczane dane z krajami kapitalistycznymi w ten sposób, aby uwydatnić osiągnięcia rumuńskie. Nicolae Ceaușescu w przemówieniu zwrócił uwagę, że dochody kierownictwa gospodarczego kraju będą uzależnione od osiągniętych przez nie wyników. Powołał się na ustawę z 1970 roku P[árt] V[égrehajó] B[izottság]³, mówiącą o wzroście dochodów funkcjonariuszy państwowych.

– Jeśli chodzi o sprawy zaopatrzenia ludności, to od końca sierpnia [1980 r.] (głównie w stolicy, większych centrach przemysłowych i uzdrowiskach) nieznacznie poprawiło się. Pierwszy sekretarz w czasie wizyty w powiecie Gorji, w Jasach oraz [przemówienia] ostatnio wygłoszonego podczas Kongresu Rad Ludowych znaczną wagę przywiązał do problemu zaopatrzenia ludności; konkretnie wspominał tylko o „odpowiednim podziale artykułów podstawowych” i braku miejsc do handlu. W dniu 7 września br. w sposób wielce widowiskowy

^c Pominięto części opisowe, nie wnoszące do całości dokumentu istotnych informacji; podobnie w przypadku uciętych fragmentów w dalszej części tekstu.

^d Tak w tekście.

³ Komitet Wykonawczy Partii – Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

odwiedził [Ceaușescu] 16 targowisk w Bukareszcie (naturalnie były one wcześniej zapelnione i wysprzątane). Według naszych informacji, na tych zapelnionych placach towary spełniają rolę wystawową, a stanie w kolejkach nie jest nadal niczym wyjątkowym. (Teraz jest „miesiąc ogrodniczy”, w ramach którego sprzedawcy z prowincji prezentują swoje towary. W związku z tym place są pilnowane wieczorami przez uzbrojonych w karabiny maszynowe milicjantów).

W kwestii ideologicznego oddźwięku [wydarzeń polskich] na kierownictwo rumuńskie dwa czynniki odgrywają zasadniczą rolę:

– Wysuwane jest stwierdzenie, że poprawa warunków życia obywateli jest możliwa tylko dzięki odpowiedniemu traktowaniu pracy, co z kolei wymaga „rewolucyjnego ustosunkowania się” do pracy (artykuł redakcyjny w piśmie „Scientia” pt. *Kult pracy*). Obok patriotycznego i rewolucyjnego wychowania przy kulcie pracy podkreśla się konieczność położenia nacisku na pracę wychowawczą partii. Właśnie taki oddźwięk miało przemówienie Suzany Gâdei⁴, przewodniczącej Rady Socjalistycznej Edukacji i Kultury na Kongresie Rad Ludowych: „Trzeba nam tak działać, aby we wszystkich obiektach kultury, w każdej miejscowości organizować imprezy kulturalne i wychowujące w duchu politycznym o naukowym organizowaniu produkcji [...], wzmocnić wydajności pracy, o właściwym wzmocnieniu zużycia energii i materiałów opałowych, a także o wykorzystaniu miejscowych zasobów ludzkich w lepszy sposób”.

– Wydaje się, że w fazie rozwoju jest kampania przeciwko drobnomieszczaństwu, której jednym z elementów jest podkreślanie rewolucyjnego stosunku do pracy, jako najważniejszego sposobu wyrazu człowieka; z drugiej strony podkreśla się rodzime wartości, a krytykuje kosmopolityzm, kicz, dzieła twórców zachodnich, filmy. Pierwszy sekretarz RPK w wygłoszonym przemówieniu na Kongresie Rad Ludowych surowo ocenił telewizję i organy dystrybuujące filmy za prezentowanie filmów obcych i wywierających szkodliwy wpływ na rumuńskie społeczeństwo, producentów filmowych [wzywał] do wzorowania się na rodzimych tradycjach. Producentów filmowych wzywał także do tworzenia dzieł, które uwypuklą „... ponad 2000-letnią bohaterską historię ludu rumuńskiego” i „obecną rewolucyjną pracę twórczą”. Przemówienie pierwszego sekretarza oznacza najprawdopodobniej początek nowej kampanii (w prowincjonalnych gazetach pojawiły się już ataki przeciw „elementom drobnomieszczańskim”), które według różnych opinii służą do ograniczenia wpływów obcych ideologii, ponieważ według kierownictwa partyjnego w Rumunii zewnętrzna „ideologiczna zaraza” może doprowadzić do poważnych wewnętrznych następstw. Zaprzyjaźnieni dyplomaci zgadzają się również co do tego, że ataki przeciwko filmom amerykańskim oraz zachodniej kulturze mają charakter koniunkturalny. Niemniej jednak zmiany są dostrzegalne w programie rumuńskiej telewizji. Na drugi dzień po przemówieniu [pierwszego sekretarza RPK] zamiast filmu amerykańskiego wyemitowano brytyjski, natomiast przedstawione odąd dwa filmy amerykańskie były raczej zgodne z linią polityczną partii.

Według naszych poufnych źródeł, tak w kręgach rumuńskich robotników, jak i inteligencji wydarzenia w Polsce wzbudzały pewne nadzieje, oczywiście licząc się z lokalnymi warunkami i realiami. Sekretarze partii w prowincjonalnych

⁴ Suzana Gâdea – w latach 1976–1986 była ministrem kultury, a w latach 1982–1989 ministrem edukacji. W latach 1969–1975 zasiadała w Radzie Stanu Socjalistycznej Republiki Rumunii.

fabrykach narzekają, że nie mają odwagi spotkać się z robotnikami, ponieważ natychmiast są otaczani i wypytywani o przyczyny strajków w Polsce; robotnicy zwracają uwagę na stały brak mięsa, podnoszenie norm i brak reakcji związków zawodowych na te zjawiska. Według opinii różnych naszych rozmówców, przemiany w Polsce wywołały obawy w kierownictwie rumuńskim, co po części uzasadnia także sytuacja gospodarcza kraju. Niektórzy z nich twierdzą, że znaczenie aparatu bezpieczeństwa – w porównaniu z obecnym – wzrośnie, na co pozwala wskazywać wzmagająca się obecność sił porządkowych w Bukareszcie. Wspomniane przemówienie i deklaracje złożone w zakładach pracy służą jako ewentualny wentyl bezpieczeństwa na wypadek niespodziewanego, otwartego wystąpienia społecznego przeciwko partii i funkcjonariuszom państwowym.

W kręgach inteligencji z niepokojem mówi się o tym, że władze wykonawcze mogą prześcignąć nawet dotychczasowe rozporządzenia pierwszego sekretarza w dziedzinie kultury. Według innych informacji, może dojść do kontrolowania planów przedstawień w teatrach, natomiast zagraniczne festiwale filmowe mogą być oceniane przez rumuńskich *attaché* kultury. Według jednego z rumuńskich pisarzy (naszego informatora), podkreślanie wagi kultury narodowej może oznaczać kryjący się za tym nurt nacjonalistyczny. Według naszego informatora, we wrześniu pierwszy sekretarz przyjął 22-osobową delegację pisarzy, którzy postawili mu pisemne postulaty zmiany obecnego kierownictwa Związku Literatów, uprawomocnienia „poezji patriotycznej” oraz zaprzestania stosowania „terroru wobec kosmopolitów”. Zachodni dyplomaci z zainteresowaniem śledzą echa polskich wydarzeń w Rumunii i ich ewentualny oddźwięk w tym kraju. Większość z nich sądzi jednak, że z powodu takich, a nie innych wewnątrzpolitycznych mechanizmów w Rumunii – przy wielu podobieństwach [Polski i Rumunii] – do przemian, do jakich doszło w Polsce, w Rumunii nie dojdzie. Jak stwierdził ambasador Austrii – a opinię tę podzielają także inni dyplomaci zachodni – kierownictwo trzyma silną ręką aparat administracyjny i dzięki temu, że jest on dobrze poinformowany, w zarodku może zdusić wszelkie niepożądane zjawiska.

Podsumowując posunięcia kierownictwa rumuńskiego, można na ich podstawie stwierdzić, że bacznie obserwuje ono przemiany polityczne w Polsce, a poprzez stworzenie różnorodnych „zaworów bezpieczeństwa” próbuje jednocześnie wykreować zachowania obronne tak w kwestii bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i na płaszczyźnie ideologicznej.

W reakcjach kierownictwa rumuńskiego dostrzegalne są dwa główne kierunki:

Przykładanie wagi do postulatów społecznych (zaopatrzenie, „rozszerzenie” demokratyzacji, oczyszczenie życia publicznego itp.).

Szybkie i zdecydowane usuwanie niepożądanych zjawisk zagrażających porządkowi wewnętrznemu. W związku z planowanymi i przeprowadzonymi zarządzeniami dziś trudno jest jeszcze sprecyzować, jak daleko będą oddziaływały (zwłaszcza te odnoszące się do spraw podniesienia poziomu życia społeczeństwa), ale uważa się, że kierownictwo [rumuńskie] liczy się z tym, że przedłużający się kryzys polityczny w Polsce jest możliwy i w związku z tym konieczne są nie tylko przejściowe zarządzenia. Rozważa się, że wraz ze zmianą odsetek na akumulację i inwestycje rolnictwo otrzyma znaczne sumy. Może

to doprowadzić do znacznego jego rozwoju, a rozporządzenia mające na celu poprawę kondycji drobnego przemysłu i usług faktycznie doprowadzą do poprawy sytuacji ekonomicznej. Problemem może być to, jak te wszystkie rozporządzenia dostosować do funkcjonujących mechanizmów i do jednej, niezmiennej koncepcji rozwoju gospodarki.

Sądzymy, że przemiany w Polsce upewniły wyższe kierownictwo rumuńskie, żeby prowadzić u siebie do likwidacji wszelkich przejawów liberalizacji. Zatem: słuszną była dotychczasowa polityka twardej ręki i trzeba ją nie tylko kontynuować, ale nawet jeszcze bardziej wzmocnić (takie obawy przekazali nam nasi informatorzy pracujący w szeroko pojętej sferze kultury).

Jest kwestią mało prawdopodobną, aby wraz ze wzrostem demokratycznej roli Socjalistycznego Frontu Jedności potrafił on wykroić dla siebie choć odrobinę znaczenia w kwestii związków zawodowych. Sytuacja związków jest generalnie przykra, ponieważ sekretarz S[zakszervezetek] O[rszágos] T[anácsa]⁵ jest jednocześnie ministrem ds. pracy. W takiej sytuacji należy oczekiwać na dalszy bieg wypadków.

Według naszych ocen, stopień determinacji ludności jeszcze nie osiągnął „niebezpiecznego progu”, ale być może dojdzie do tego, jeśli zaopatrzenie będzie niewystarczające i powstanie napięcie spowodowane manipulacjami przy normach i karami za niewykonanie planów gospodarczych. Zainicjowane na górze w tych sprawach złagodzenie zmierza do tego, aby niwelować eskalację dalszych napięć. Trzeba też dodać, że większość ludzi jest wyjątkowo niedoinformowana (za wyjątkiem słuchaczy Radia Wolna Europa) i można powiedzieć, że przenikające echa polskich wydarzeń są ograniczane i daleko nieszczegółowe.

Uważamy, za nasze zadanie zbieranie i analizowanie informacji na wspomniany temat. Szczególną uwagę zwrócimy na to, jak daleko oddziaływały rozporządzenia mające na celu poprawę położenia ludności i czy ich działanie utrzymało się na dłużej.

Pragnę także w związku z całym zagadnieniem napisać podsumowującą notatkę. Od czasu mojego powrotu z urlopu na przyjęciach u różnych ambasadorów (francuskiego, włoskiego, szwajcarskiego, indonezyjskiego, austriackiego i innych) mówiono, że niektórzy z nich spędzili kilka godzin lub dni w Budapeszcie. Prawie wszyscy z dużym znanstwem wypowiedali się na temat swoich odczuć, czystości naszej stolicy, jej oświetlenia, a najczęściej na temat zaopatrzenia sklepów. Wielu z nich – np. francuski, argentyński i szwajcarski – otwarcie było zainteresowanych tym, jak jest to możliwe, że podczas gdy na Węgrzech udało się stworzyć dla ludności tak zrównoważoną sytuację w kwestii zaopatrzenia, to w Rumunii jest ono jedynie okolicznościowe, zaś w Polsce

⁵ Krajowa Rada Związków Zawodowych, organizacja sprawująca kontrolę nad związkami zawodowymi w Rumunii, całkowicie zależna od władz komunistycznych.

uksztaltowało się takie położenie. Pragnę dodać, że poprzez te pytania wyrażali oni tylko swoje opinie i nie miały one charakteru prowokacyjnego. Wyjaśniłem im ten problem w taki sposób, który nie pozwala znaleźć miejsca na żadną inną interpretację.

Sándor Rajnai
ambasador

Źródło: *Magyar Országos Levéltár, Külügyi Miniszterium Levéltára, XIX-J-1-j, 002345/1980, s. 1–4, oryginal, mps.*

Tadeusz Kopyś (ur. 1967) – doktor nauk humanistycznych w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizuje się w dziejach Europy Środkowej w XIX i XX w., zagadnieniach narodowościowych i problematyce nacjonalizmu w tym regionie. Główne publikacje dotyczą spraw federacji w Europie Środkowej (*Oszkár Jászi 1875–1957. Z dziejów idei federacji w Europie Środkowej*, Kraków 2006, a także rewolucji węgierskiej 1956 r. i stosunków polsko-węgierskich w XX w. Był wielokrotnym stypendystą w kilku instytutach naukowych na Węgrzech (np. Eötvös Collegium i Europái Intézet) oraz w Wielkiej Brytanii (Institute for Advanced Study in Humanities w Edynburgu).